

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Publikujemy wyjątkowo ciekawą rozprawę autora, nad którą pracował aż 2 lata i którą konsultował z różnymi znanymi polskimi egiptologami.

OBALENIE TEZ L. PUJOLA. JEZUS 3000 LAT PRZED CHRYSZTUSEM ORAZ INNYCH ZARZUTÓW DOTYCZĄCYCH CHRZEŚCIJAŃSTWA

Kanał "Racjonalista" i podobne mu kanały w internecie szkalujące i szerzące nieprawdę na temat oryginalności Chrześcijaństwa, wprowadzają w błąd i szerzą kłamstwa na temat Chrześcijańskiej religii. Np. można tam znaleźć zarzuty, że pierwowzorem cudu wskrzeszenia dokonanego przez Jezusa jest wskrzeszenie, którego dokonał Kryszna. Pomińmy całą tą historię stwierdzić należy, że tekst opisujący rzekomy cud Kryszny pochodzi z Harivamsapurana IX w.n.e. wg dr hab. Krzysztofa Kosiora z zakładu religioznawstwa wschodu. Można też znaleźć kolejne bzdury, że Budda tak jak Chrystus był kuszony przez Szatana (każdy człowiek jest kuszony przez Szatana), ale rzuca się oskarżenie, że wątek o kuszeniu Buddy wykorzystali ewangeliści. Budda żył w 560 r. p.n.e. a życiorys o nim został spisany dopiero w II w.n.e. (Encyklopedia PWN), czyli po historycznym wydarzeniu Chrystusa. W niniejszym artykule zajmiemy się wyłącznie odrzuceniem zarzutów, że Chrześcijaństwo jest kopią religii egipskich. Przyczynił się do tego sztandarowy ideolog tych tez L. Pujol (były ksiądz) w swojej książce pt. "Jezus 3000 lat przed Chrystusem".

1) Modlitwa Ojciec Nasz nie jest kopią modlitwy ślepca

Wprowadza się ludzi w błąd, mówiąc, że: modlitwa "Ojciec Nasz" jest kopią "modlitwy ślepca", znajdującej się na tekście pochodzącym z 1000 r. p.n.e. " Nie ma w egipskiej literaturze żadnej "modlitwy ślepca", której naśladowaniem mogła być Modlitwa Pańska."mówi egiptolog dr. Andrzej Ćwiek z Poznania. Trudno stwierdzić, z jakiego typu przeinaczeniem czy nieporozumieniem mamy do czynienia. Mowa o jakimś tekście z ok. 1000 r. p.n.e. Nie mam pojęcia o co chodzi. Oczywiście, motyw boga jako ojca, do którego zwraca się w modlitwie faraon występuje często, np. w hymnie do Atona, ale od tego do Pater Noster jednak daleko. Wygląda to na fantastyczne pomieszanie danych o Achenatonie, mówiącym o sobie jako o "jedynym" synu Atona (w hymnie król podkreśla rolę światła i widzenia, co niektórym badaczom dało asumpt do sugestii, że Achenaton miał kłopoty ze wzrokiem i to było powodem, że czcił słońce w szczególny sposób), z innym utworem egipskiej literatury, tak zwaną "pieśnią harfiarza" (wyrażając ideę Carpe Diem; na przedstawieniach w grobowcach wykonują ją często niewidomi harfiarze). " I przebacz nam nasze winy jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili". Koncepcja przebaczenia grzechów, złych uczynków, "win" (które mogą być "przebaczone" czy "odpuszczone") jest raczej nieegipska. Podczas sądu Ozyrysa sprawdzano, czy zmarły nie nagrzeszył za dużo za życia; żadna późna skrucha, ani tego typu apele do boga nie miały zastosowania. "I nie dopuść abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego". W Egipcie raczej człowiek sam musiał się pilnować, by postępować moralnie, nie zrzucając odpowiedzialności na bóstwo. "Bądź czysty we własnych oczach. Strzeż się, żeby ktoś inny nie musiał cię oczyszczać." (Nauki Hordzedefa). Bogowie egipscy nie wystawiali na pokuszenie. Nie ma tu idei odpuszczenia grzechów.

2) Zwiastowanie - 12-letni Jezus w Świątyni - Dziewictwo Maryi

Niejednokrotnie zarzuca się, że motyw zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie jest żywcem ściągnięty z mitów i opowiadań egipskich. Dotyczy to biblijnego motywu Zwiastowania oraz 12-letniego Jezusa w

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Świątyni. Pan Filip Taterka umieścił w internecie dokładny opis tego wydarzenia "zwiastowania Hatszepsut". Wystarczy przeczytać jego artykuł pod tytułem "Mit boskich narodzin w ideologii władzy faraona Hatszepsut" zamieszczony w internecie, aby przekonać się, że nie ma owe "zwiastowanie" nic wspólnego ze zwiastowaniem biblijnym: Amon wysłał boga mądrości Thota, aby odnalazł Jahmes. "Imię jej- najpiękniejsza spośród wszystkich kobiet" mówił Thot. Znajac imię wybranki Amon udaje się do niej i odbywa z nią stosunek, przy czym królowa zdawała sobie sprawę, że stosunek ów odbywa nie ze swoim mężem. I tak poczęła się Hatszepsut (ze zwykłego związku Jahmes z Amonem). Z łatwością można zauważyć, że nie ma to nic wspólnego ze zwiastowaniem Maryi. Poza tym tekst pochodzi z papirusów Westcara odnalezionych dopiero w XIX w. Kolejne egipskie opowiadanie, które miałyby być pierwowzorem dla zwiastowania czy dziewictwa Maryi oraz 12-letniego Jezusa w Świątyni jest opowiadanie Si-Osire. Si-Osire jest typowym opowiadaniem o niesamowitych wydarzeniach, jakie od Starego Państwa pojawiały się w Egipcie to powstało w czasach wczesnorzymskich 47 r.n.e. nie ma tam wielu analogii z Chrześcijaństwem mówi egiptolog prof. Andrzej Niwiński, ale jeśli ktoś chce nagiąć fakty do swojej tezy to znajdzie pretekst. Młody chłopiec jest bardzo zdolny wszystkich zadziwia, ale nie naucza w świątyni. Umie przeczytać papirus bez jego rozwijania itd. W pewnym momencie w opowiadaniu Si-Osire pojawia się wzmianka, że ma dwanaście lat, nie ma tu żadnego podobieństwa do dwunastoletniego Jezusa w świątyni. Było to dziecko wyczekiwane, jego matka udała się do tzw. sanatorium, do świątyni, w której po zbadaniu przez lekarzy, miała spędzić noc w przedsionku świątyni i czekać tam na "głos boga". W istocie dyżurny lekarz oznajmił opinię lekarską i dawał receptę, siedząc w tylnym pomieszczeniu ukryty. Ludzie sądzili, że to przemawia posąg. Matka Si-Osire usłyszała, że ma zjeść melon i położyć się ze swym mężem, a zajdzie w ciążę i tak się stało. Czy ma to coś wspólnego ze Zwiastowaniem? Wątpię. - pisze prof. Niwiński. Maryja z nikim nie współżyła i nie jadła żadnego melony. Pierwowzoru dla ewangelijnych wydarzeń dopatruje się także w micie o Izydzie i Ozyrysie tak dr. Ćwiek komentuje o rzekome zapożyczenie: " Wg mitu o Izydzie i Ozyrysie, Horus został poczęty przez Izydę ze zmarłym ożywionym dzięki magii Ozyrysem, ale w ani egipskich źródłach, ani u Plutarcha nie ma nic o dziewictwie Izydy.". Wracając jeszcze do znanych w Egipcie opisów o tzw. boskich narodzinach króla to trzeba wskazać, że miały wyłącznie podtekst polityczny i chodziło o religijną podbudowę legitymacji władcy, który nie zawsze powiódł się na tronie w sposób całkowicie legalny np. Hatszepsut, ale już przed nią ktoś to wprowadził może Amenhotep I lub III jest już jak najbardziej legalnie na tronie, ale on dąży do podkreślenia swojej boskości. W żadnym wypadku legenda ta nie może być porównywana z koncepcją Zwiastowania NMP. Egipska matka króla nigdy nie jest dziewicą, dziewictwo nie było w starożytnym Egipcie jakąś szczególną cnotą dopiero Judaizm a potem Chrześcijaństwo uświęcają stan dziewicy.

Opowiadanie egipskie w przełożeniu T. Andrzejewskiego PWN str. 271-272.

3) Przypowieść o Łazarzu i bogaczu

Zarzuca się, że przypowieść o Łazarzu i bogaczu jest również kopią egipskiego opowiadania demotycznego Si-Usire. Opowiadanie to zostało zapisane na odwrocie papirusu datowanego na 7 rok panowania cesarza Klaudiusza czyli na połowę I w.n.e. To oznacza, że ten papirus mógł posłużyć jako materiał piśmienny dla zapisania tego opowiadanie, być może dopiero w II w.n.e. - pisze prof. Niwiński. To wiele mówi, gdyż w Egipcie znano mity greckie, ale także burzliwie rozwijało się Chrześcijaństwo. Opowiadanie to zapisane jest demotyką, czyli po egipsku, ale jego treść wskazuje, że nie jest to już czysto egipska myśl, ale zmieszana z innymi prądami kulturowymi. "Dla mnie-mówi prof. Andrzej Niwiński z Warszawy-wymowne jest ukazanie w tym opowiadaniu sali sądu umarłych, gdzie stoi waga, na której waży się dobre i złe uczynki. To motyw staroegipski, ważono tylko dobro na drugiej szali kładziono symbol Maat, dlatego ta waga ukazana jest zawsze w równowadze, nie ma tam mowy o złych uczynkach, a Pożeraczka siedzi przy tronie Ozyrysa stanowiąc jedynie symbol potencjalnego unicestwienia. Dopiero w czasach rzymskich ukazane są sceny, gdzie Pożeraczka pożera a szala się przechyla, zatem w opowiadaniu tym element czysto staroegipski nie

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

dominuje to tylko szata". Scena wywyższenia ubogiego i potępienia bogacza bardzo przypomina ewangeliczny motyw i wcale nie jest wykluczone, że on rzeczywiście został odwzorowany z myśli Chrześcijańskich, mówi prof. Niwiński. Egipskie opowiadanie mówi o tym, że Si-Usire pokazuje ojcu pogrzyb bogacza i biednego, zabiera ojca w zaświaty pokazując jaki los czeka biednego i bogatego po śmierci. Poza tym nie ma żadnych podobieństw do biblijnej przypowieści.

Odsyłam do tekstu oryginalnego: "Opowiadania egipskie" w przełożeniu T. Andrzejewskiego str. 273-276.

4) Przemiana wody w wino

L. Pujol widzi na jakichś malowidłach na grobowcach w Paherii ucztę, na której jest sześć dzbanów, wyciąga z tego wnioski, że jest to pierwowzór cudu w Kanie Galilejskiej. To kolejne oszustwo Pujola i mieszanie ludziom w głowach. Tak dr. Andrzej Ćwiek egiptolog komentuje tezę L. Pujola: "- Pomieszenie z poplątaniem i fantazja Pujola oczywiście. Chodzi o grobowiec dostojnika z czasów XVIII w. z dynastii imieniem Paheri, znajdujący się w El-Kab w Górnym Egipcie, datowany na XV w. p.n.e. Wśród scen dekorujących ściany grobowca jest przedstawienie produkcji wina (analogicznie do występujących w innych grobowcach egipskich). Zamiana wody w wino odbywa się tam w sposób naturalny, przez dodanie i fermentację winogron" (dodając, nie ma tam sześciu dzbanów, ale dwa rzędy po sześć dzbanów). Nie ma tu mowy o cudzie przemiany wody w wino to zwykła produkcja wina.

5) Rozmnożenie chleba przez Sobka

Pujol twierdzi również, że pierwowzorem cudu rozmnożenia chleba opisanego w Ewangelii jest bóg Sobek, który tak jak Jezus rozmnaża chleb. Dr. Andrzej Ćwiek tak komentuje to „rozmnożenie”: „Sobek -bóg-krokodyl - występujący od I dynastii, czczony w wielu miejscach Egiptu, (m.in. w Kom Ombo, Gebel Silsila, Sumenu i Imiotru w nomie tebańskim), szczególnie związany z Fajum (Sebek z Szedet, czyli Krokodilopolis, noszący także tytuł Pan Jeziora -Qarun) Sobek -krokodyl jest zarazem groźnym zwierzęciem, czyhającym na brzegach rzeki i na bagnach, jak i dobroczynnym bóstwem, związanym z wodą, wylewem Nilu (stąd również z obfitością ryb i dobrymi plonami), płodnością. Sebek w Tekstach Piramid i sarkofagów jest Panem Nilu (władającym wylewem, bogiem wegetacji i płodności). Tekst z czasów nowego Państwa mówi: " O Sebeku Panie Jeziora, synu Senuy wielki rządzący bagnami, bogaty w ryby, wielki ofiarąmi). Symbolizował siłę i płodność władców. Pujol powołuje się podobno na teksty piramid, w których rzekomo jest wspomniane rozmnożenie przez Sobka. Jedyne passus w tekstach piramid który może być źródłem informacji to Pyr paragraf 507 do 510 w zakleciu 317. Jak widać Sobek dzięki swym związkom z wylewem Nilu zapewnia, że zielenią się rośliny. To ma wpływ na potencjalną obfitość pożywienia ale do biblijnego rozmnożenia chleba naprawdę daleko.”

Dr. Andrzej Ćwiek. Trzeba być wyjątkowo cynicznym bądź niezorientowanym i z małym zasobem wiedzy, aby widzieć w tym rozmnożenie chleba, o którym mowa w Piśmie Świętym.

6) Dwaj Bracia

W "Racjonalistycznym" zarzuca się także, że egipskie opowiadanie pt. "Dwaj Bracia" jest pierwowzorem dla biblijnej opowieści o dziejach Józefa Egipskiego. Jeden z najlepszych egiptologów polskich datuje

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

opowiadanie egipskie na XII w. p.n.e., co oczywiście jest prawdą. To jest czas XVIII dynastii nowego państwa egipskiego. Ścisłej opowiadanie to pochodzi (jak pisze pan Tadeusz Andrzejewski, wybitny znawca mitologii) od schyłku XVII dynastii, czyli XII w. p.n.e. Faktycznie są tam jakieś zbieżne podobieństwa -dwaj bracia, przewrotna kobieta, uratowanie przez bogów itd. Jednak Józef Egipski według encyklopedii PWN żył w XV-XVI w .p.n.e., czyli dużo wcześniej niż powstało opowiadanie "Dwaj Bracia". Opowiadanie Dwaj Bracia zostało zapisane w czasach Merenptaha (XIII w. p.n.e.), czyli powstało jeszcze wcześniej. Znany jest wątek przypominający motyw kuszenia Józefa przez żonę osoby, u której służył, ale to z chrześcijaństwem nie ma niczego wspólnego, a ludzkie zachowania erotyczne nie zmieniały się od starożytności." (Prof. Niwiński). Dwie wypowiedzi najlepszych egiptologów umieszczają egipskie opowiadanie w okresie późniejszym niż historyczna postać Józefa Biblijnego.

7) Historia Mojżesza i Saragona

Kolejny zarzut dotyczy, tego że historia Mojżesza o cudownym uratowaniu w koszyku była kopią legendy o Sargonie II, który rzekomo w tenże sposób był uratowany. Mojżesz to XIII w. p.n.e. a legenda o Sargonie pochodzi z VIII w. p.n.e. lub późniejszych (później niż 1600 lat po śmierci Sargona).

8) Proroctwa egipskie spisane po fakcie

Porównuje się proroctwa Biblijne do egipskiego proroctwa Nefertiego odnoszącego się do króla Snofru z czwartej dynastii Proroctwo to znane jest dopiero ze źródeł datowanych na początek dwunastej dynastii. Tak więc odnosi się do czasów przyszłych, przestrzega przed tym co się już kiedyś stało jak wszystkie egipskie proroctwa. Czyli spisane po czasie. Proroctwa Biblijne to fenomen nie spotykany w żadnej religii. Cytuję fragment z książki pt. "Tajemnice Papirusów" wydawnictwa Ossolineum strona 219 , " Choć utwory te (proroctwa) pozornie zapowiadały wydarzenia przyszłe, w rzeczywistości mamy tu zawsze do czynienia z tak zwaną, vaticinium ex eventu, tj. ze spisaniem już po nastąpieniu przewidywanych wydarzeń pseudo proroctwem.

9) Wniebowstąpienie

Zarzuca się także, że wniebowstąpienie opisane w Ewangelii ma swój pierwowzór w wniebowstąpieniu faraona. Oto jak wygląda ten mit i co on ma wspólnego z wniebowstąpieniem Chrystusa? Cytuję wypowiedź prof. Andrzeja Niwińskiego: "W Egipcie w IV tysiącleciu przed Chrystusem stworzono taką teologiczną konstrukcję:,a ponieważ król jako człowiek był śmiertelny, próbowano pogodzić te dwie sprawy: ludzką ograniczoność z nieograniczonością boskiego Syna-faraona. Dlatego stworzono piramidy: zmarły król po śmierci, jak to wyrażały liczne formuły, łączy się ze swoim ojcem-Słońcem, wstępując "do nieba" po słonecznych promieniach, ale też "po drabinie", "po schodach" w dymie kadzidła itp. W praktyce zrobiono coś dokładnie odwrotnego: sprowadzono Słońce "na ziemię": ono się odbijało w gładko wypolerowanych i białych ścianach piramidy, zatem zmarły król leżał w grobowcu, a jednocześnie był w Słońcu czy, że Słońce było w grobie. Oczywiście, potem, gdy już nie budowano piramid, formuła była tylko prastarą refleksją, ale nadal mówiono, że zmarły król łączy się ze swym ojcem w niebie." Faraon wstępuje po drabinie, po schodach, jednoczy się ze swoim ojcem słońcem. Jezus nie wchodzi po żadnej drabinie, ani po schodach, jego Ojciec nie jest słońcem. Pan Jezus nie potrzebował piramid ani schodów by wstąpić do nieba.

10) Bóg dając swoje ciało

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Porównuje się także Ozyrysty zbożowe do idei Boga dającego ciało na pożywienie. Ozyrys, jak wiadomo, to bóg odradzającej się przyrody, stąd tzw. Ozyrysty zbożowe, wkładanie do grobów, pojemników w kształcie Ozyrysty z kiełkującym zbożem. W symbolicznym znaczeniu z ciała boga pochodził więc pokarm. Takiej idei, że bóg karmi swoim ciałem nie ma w mitach. Są natomiast hymny kanibalistyczne, że król zjada bogów, aby przyswoić sobie ich magiczną moc. Dr. Andrzej Ćwiek.

11) Zmartwychwstanie

Mówi się również o zmartwychwstaniu że pierwowzór tego wydarzenia był w micie o zmartwychwstaniu Ozyrysty. Ozyrys jak wiemy był poćwiartowany i dzięki Izydzie ożył. Ozyrys został pochowany w różnych grobach i były odprawiane nad nim misteria ozyryjskie. Najważniejszym momentem w trakcie tych uroczystości było zmartwychwstanie Ozyrysty (porusza się on, przekręca na bok dzięki lamentacjom Izidy i Neftydy). Dokładny opis tego znajduje się w książce Andrzeja Niwińskiego "Mity i Symbole Starożytnego Egiptu" strona 207. Pamiętajmy, że Ozyrys po zaklęciach poruszał się, ale nadal pozostawał w świecie podziemnym, nie ma analogi do zmartwychwstania Chrystusa, który wchodzi w inny wymiar życia (poziemi). Bogowie egipscy nawet jeśli zmartwychwstają, to do ponownego życia na ziemi.

12) Trójca Święta - kopia egipskich trójc

Na początek żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości zanim postaram się pokrótce przedstawiać zagadnienie warto zacytować odpowiedzi najlepszych w Polsce egiptologów, którzy na zadane przeze mnie pytania odpowiedzieli w następujący sposób: Prof. Andrzej Niwiński: "Nie istnieje w Egipcie koncepcja odwiecznej Trójcy w starożytnym Egipcie mimo potwierdzonych głębokich myśli porównywalnych z monoteizmem, pomimo obecnych idei jedyne Boga-Stwórcy, Syna Bożego żyjącego na ziemi i łączącego się z Ojcem po śmierci (każdy faraon był synem Boga) oraz pomimo istnienia koncepcji wszechobecności Boga w postaci duchowej nie ma idei JEDNEGO ODWIECZNEGO BOGA W TRZECH RÓWNYCH SOBIE OSOBACH."

Dr. Andrzej Ćwiek „Nie ma oczywiście jednego boga w trzech osobach w takim sensie jak jest to w chrześcijaństwie”.

Prof. Karol Myśliwiec "Nie przypominam sobie, bym w tekstach egipskich widział pojęcie "odwiecznej Trójcy Świętej" albo żeby bóg-syn mówił do ojca, że "oni są jedno" ".

Właściwie odpowiedzi czołowych w Polsce, światowej klasy egiptologów powinny rozwiązać wszelkie wątpliwości. Każdy kto choć trochę zna literaturę Egipską dojdzie do wniosku, że nie ma w Egipcie boga jako trzy odwiecznie istniejące osoby. Nawet Atum który tworzy solarną trójcę z Chepri i Ra mówi o sobie w następujący sposób: „Tak mówi pan wszechrzeczy-gdy powołałem sam siebie do istnienia zaistniało istnienie. Przyszedłem do istnienia w postaci istniejącego który zaistniał jako pierwszy raz. Istnienie stwarza istnienie i z tej przyczyny ja stałem się początkiem bogów prapoczątku, bo moje imię wyprzedziło ich imiona i zaistniałem przed nimi. Otom ja, który zaistniał w swym własnym rodzaju... Zaistniałem w czasach przedwiecznych jako pełnia wszelkiego rodzaju istnienia.” Widzimy jasno, że Atum stwarza innych bogów, więc nie są oni przedwieczni jak wszystkie osoby w chrześcijańskiej Trójcy. Można wywnioskować także z tego starożytnego Egipskiego tekstu który zacytował doktor Wiesław Bator egiptolog, że skoro Atum zaistniał (nawet przed stworzeniem, to czy był wieczny?). Biblia w żadnym miejscu nie mówi, że Bóg zaistniał (Jestem

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Który Jestem) i tu chyba jest ta dyskretna różnica w opisie odwieczności Boga. Starożytny Egipt mówi, że Atum zaistniał przed stworzeniem lub sam się stworzył, a takich sformułowań nie ma w Biblii. Zarzuca się także, że Trójca Święta ma swój pierwowzór w trójcach egipskich, a nawet w hinduistycznej. Hinduistyczna trójca jest fikcją, ponieważ kult Brahmy zaniknął w V w. n.e. i we współczesnym buddyzmie nie istnieje (Encyklopedia PWN), więc nie ma mowy o trójcy, poza tym hinduiści nie mogą połączyć się sami, w tym który bóg jest u nich najważniejszy. Powróćmy jednak do wierzeń starożytnego Egiptu. Egipskie trójce to nie jeden bóg w trzech osobach, ale trzech bogów, a to zasadnicza różnica, poza tym bogowie egipscy mają swoich ojców i matki. Idea jednego boga w trzech osobach jako Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty nie ma analogii w żadnej religii. Egipt zna także dziewiątki bogów, pary bogów. W Egipcie znana jest koncepcja boga pod postacią Cherpi-Ra-Atum, czyli bóg słońca w swoich aspektach o poranku, w południe i wieczorem. Jeden bóg w trzech osobach, ale pamiętajmy że jest to ujęcie boga jako słońca o różnych porach dnia. Dr. Andrzej Ćwiek stwierdza, że Atum, Ra-Horachti to różne osoby, które można traktować jako odrębne bóstwa, albo jako hipostazy jednego boga słońca. Ra wyłonił się z praoceanu, ma dzieci, żonę; Ptah ma syna Nefertuma i syna półboga; Amon protodemiurg obecny w praoceanie przed stworzeniem, ma żonę Nut i syna Chonsu- gdzie tu podobieństwo do trójcy chrześcijańskiej? Są też triady rodzinne: ojciec, matka, syn: Amon-Mut-Chonsu w Tebach, albo ojciec, matka, córka: Chnum-Satis-Anukis na Elefantynie. Jest też kwestia Eneat i Ogdoat, bóstw. Egipcjanie łączyli bogów czczonych w jednym miejscu albo tworzących kosmologiczną rodzinę. Liczba dziewięć, oznaczająca trzy razy trzy, czyli potrojenie mnogości, symbolizowała de facto całość, wszystko, czyli wszystkie bóstwa danego miejsca czy danej kosmogonii." Nigdzie, oczywiście nie ma czegoś takiego jak bóg w trzech osobach". Mówi: Prof. Niwiński - jeden z najwybitniejszych egiptologów w Polsce. "Są też wypowiedzi w mitach o ojcu i synu, ale pamiętajmy, że dotyczy to słońca i faraona (faraon jako syn boga słońca Re). Egipcjanie co prawda wyczuwali potrzebę podkreślenia jedności aspektów różnych bóstw".

"Nie ma w mitach stwierdzenia: Bóg w trójcy jedyny lub czegoś w tym rodzaju"- Prof. A. Niwiński.

Kolejny egiptolog Dr. Andrzej Ćwiek stwierdza: "Egipt nie znał podobnej konstrukcji (jeden bóg w trzech osobach)".

Nie da się ogarnąć w ramach ziemskiej logiki tego co objawił Chrystus, poza tym wyraz trójca, którym opisujemy Boga, jest tylko naszą nieudolną próbą, ogarnięcia objawienia Bożego. Świadkowie Jehowy zarzucają nam, że trójca Święta została wymyślona na wzór triad egipskich, co jest kompletną bzdurą. Nie można więc twierdzić, że triady egipskie, czy koncepcja bogów Starożytnego Egiptu jest archetypem dla sformułowanej pod koniec IV po Chr. doktryny o Trójcy Świętej, pamiętajmy że to Jezus objawił nam to czego człowiek nigdy nie byłby w stanie wymyślić, dlatego dla niektórych, koncepcja Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego jako jedności, wyrażonej najdobitniej w formule chrzcielnej jest nie logiczna. Bóg nie mieści się w kategoriach naszej logiki. Niektórzy powołują się na tzw. hymn z Lejdy [czasy Ramzesa II (XII w p. Chr.)], mianowicie można w nim dostrzec wysublimowaną koncepcję trójcy, ale diametralnie odmienną od koncepcji chrześcijańskiej. Nawet jeśli jest tam mowa o jedynym w trójcy (nie ma w hymnie stwierdzenia bóg w trójcy jedyny, tylko jako trójca są wszyscy bogowie), to nie chodzi tam o: Ojca, Syna, Ducha tylko o aspekty widzialność, niewidzialność, kształt, ten opis dotyczy boga. Cytuję fragment hymnu z Lejdy nr 100: "On jest tym który powstał jako pierwszy w praczasie, Amonem który stał się na początku [...] nikt nie powstał przed nim, nie miał ojca ani matki, który by go spłodził, on sam się uformował jako moc. To bóg który powstał sam z siebie, po czym powstałi wszyscy bogowie". Nr 300: "Jako trójca są wszyscy bogowie (czyli nie jeden bóg): Amon, Re i Ptah. Jego imię jest ukryte jako Amon, jego twarzą jest Re, a ciałem Ptah. Oto jeden, jedyny Amon złączony w trójce, z Re i Ptahem (w hymnie użyte jest słowo: bogowie)". W Biblii nigdzie nie ma użytego słowa na określenie natury Boga - bogowie. Powyższy opis boga w trójcy jedynego z tego hymnu, dotyczy trzech aspektów: Amon jest ukrytą naturą boga; Re jest jego naturą widzialną jako słońce; a Ptah nawiązuje do kształtu posągu kultowego w kształcie ludzkim. Poza walorem teologicznym ten fragment dotyczy także unii trzech najważniejszych ośrodków teologicznych Egiptu: Teb (Amon), Memfis (Ptah), oraz Heliopolis (Re). Nie ma w tekstach teologicznych opisu trójcy, która dałaby się porównać z

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Trójcą chrześcijańską.

Egipt zna też kult Atona czyli słońca, jako jedyne boga, jest to oczywiście monoteizm polimorficzny. Monoteizm polimorficzny oznacza jedność istotową Boga przy wielości imion i form kultowych, pod którymi się Go czci. W biblijnej wersji starotestamentowej mamy do czynienia z monoteizmem amorficznym, gdyż Bóg jest wprawdzie jeden, ale w ogóle nie można Go było przedstawiać. Wracając jeszcze do hymnu z Lejdy, Amon nazwany jest jako pierwszy, który powstał w praczasie, dalej nazwany jest jako ten który sam się uformował, lub powstał sam z siebie. Biblia nigdzie nie mówi o Bogu, który powstał jako pierwszy w praczasie, który by się sam formował, czy powstał sam z siebie, określony jest zawsze jako "ten który Jest" i niewyłaniający się z żadnego praoceanu. "Jestem, który Jestem" - z niczego się nie wyłania. Jeszcze raz Jeśli chodzi o trójce egipskie teologia zna pojęcie Boga Jedynego, którego się czasem ukazuje jako trójcę, np. Amon-Re-Ptah. Chodzi o to, że te trzy imiona i aspekty Boga są niejako reprezentatywne dla wszystkich form boskich, które występują w Egipcie (stąd: "Trójcą są wszyscy bogowie". Każdy lokalny obiekt kultu jest tym samym, co ta trójca, w której chodziło o niewidzialność (Amon), widzialność w transcendencji (Ra=Słońce) i postać kultową, czyli widzialność na ziemi (Ptah). Chrześcijańska Trójca jest inna i Egipcjanie nigdy nie wymyślili czegoś takiego. Nie ma w mitach zestawienia Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Pamiętajmy, że religia egipska jest niejednoznaczna, trudna do oceny nie posiadamy żadnych jednoznacznych traktatów teologicznych.

13) Zaratusztra

Spotyka się także w internecie zarzut, że apokaliptyka biblijna ma swoje źródło w ideach Zaratusztry. Zaratusztra żył 628 do 551 r. p.n.e. (Encyklopedia PWN) . Głosił on koniec ziemi (pierwszy o tym mówił prorok Izajasz (26;22) w VII w. p.n.e.). Walka dobra ze złem na niebie (walka smoka - Izajasz 14, 11-15), oczyszczenie ziemi w ogniu (Sodoma i Gomora - XIII w. p.n.e.), zmartwychwstanie umarłych (Księga Daniela -VII w. p.n.e.), nowe niebo i nowa ziemia (Izajasz 33;24) i inne. Zapowiedź Zbawcy Rodzaju (XIII w. p.n.e.) nieśmiertelność ciała (Bóg pochłonie śmierć- Izajasz 2,4 oraz 25,8 - Ezechiel oraz Księga Daniela), ostateczne wyzwolenie (Izajasz 22,7 oraz 35), piekło (Izajasz 34;10, 62;24 , 33;14- Księga Rodzaju 19;24). Zainteresowanych odsyłam do www.iranicaonline.org/articles/eschatology-i

- 1) Nie wiadomo co zawierała pierwotna Awesta, a jeśli taka była znajduje się w obszarze legend i mitów
- 2) Aleksander Wielki prawdopodobne zniszczenie lub rozproszenie tekstów
- 3) Czasy sasanidów - ponowne spisanie Awesty (około III w. n.e.), końcowa rewizja (VI w. n.e.)
- 4) Eschatologia zbiorowa zawarta głównie w Aweście Młodszej (IV w. n.e.) oraz pismach pahlavi (czasy n.e.)
- 5) Eschatologia jednostki zawarta głównie w pismach Dadestian (ok. VII w. n.e.) i pismach pahlavi

Podsumowując późna data i niepewność tekstowa perskich materiałów i wsześnie datowane silne chrześcijańskie oraz żydowskie wpływy w Iranie sprawiają, że nie warto dyskutować na te tematy (z

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

encyklopedii irańskiej). Perskie źródła są niejasne późno datowane, a opisy eschatologiczne mówiące o karze, sądzie, piekle są głównie zawarte w komentarzach do Awesty, spisane później niż teksty biblijne (perskie elementy w Biblii).

14) Psalm 104

Zarzuca się także, że psalm (Psalm 104) jest zaczerpnięty z hymnu do Atona. Istnieje znany utwór z okresu panowania faraona Echnatona (XIV w. przed Chr.), w którym występuje wiele podobieństw do Ps 104, głównie w warstwie słownej i pojęciowej. Hymn ten wielbi Atona, boga słońca, za jego stworzenie. Podobne motywy i analogie odnaleźć można w innych hymnach, napisanych na cześć innych bogów słońca. Skoro Psalmista zdecydował się już wykorzystać język solarny w hymnie na cześć Jahwe, pewne paralele stały się nieuchronne. Kult słońca stanowił jedną z synkretycznych dewiacji charakteryzujących wyobrażenie religijne przedwygnaniowego Izraela (zob. komentarz do 2 Krl 23,11 oraz Ez 8, 16), poświadczony jest też (w Starym Testamencie zob. też Ps 84, 11-12; Hi 3,4; Ml 4,2) przejęcie motywu słońca (w literaturze i ikonografii). Mimo to nie ma niczego synkretycznego w wierze wyrażonej, w tym psalmie. Opisuje on jedynie Jahwe w kategoriach solarnych i wydobywa podobieństwa. Kolejny zarzut "racjonalisty" dotyczy jakoby księga Koheleta i Mądrości, były kopią pieśni harfiarza Neferhotepa, lub pieśnią z grobowca Antefa (Koh 9,3-9; 10,9-10 i w Mdr 2,1-2;9). Faktycznie podobna jest myśl ogólnoludzka, o przemijaniu, marności, o tym że trzeba cieszyć się z życia póki jest się jeszcze młodym, są to bardzo niewielkie fragmenty, które mówią o mądrości ogólnoludzkiej, a przecież w każdej mądrości ludzkiej jest ziarno mądrości Bożej. Warto samemu zajrzeć do Biblii i porównać to z egipskim tekstem:

"Patrz! Co jest ciałem, do ziemi powraca,
Co dzień o szczęściu młodzi zwykli marzyć,
Co dzień mężczyzna płodzi jakieś dziecię,
Co dzień rozkwita nowy byt w kobiecie,
Co dzień zawsze ktoś na świat przychodzi,
A wyrok boży nić żywota plecie!
Wesoło świętuj ulubieńcze Boga,
Weź najprzedniejsze olejki,
Wonności, kwieciem lotosu od
Szyi po nogi owiń twą siostrę -
Naczynie miłości, którą przytulasz pogrążony we śnie.
I każ tancerkom śpiewać śpiewać słodkie pieśni!
Odrzuć precz wszystko, co ci serce chmurzy,
Spełniaj niezwłocznie najskrytsze pragnienia, bo kiedyś
Przyjdzie dzień długiej podróży
W smętną krainę wiecznego milczenia!
Słyszałeś może, co się przydarzyło
Siedzibom przodków: czas je w gruzy zmienia!
Jakby ich nigdy na świecie nie było!
Nie znajdziesz nawet śladu ich istnienia...
Niechaj nie gnębi cię usilna praca,
Niech wszelka troska na bok się oddali,
Bo ten, kto odszedł-nigdy już nie wraca,
Aby pouczać tych, co pozostali!
Próżno się trapić, dręczyć i wysilać,
Gdy policzona każda życia chwila!
Więc daj się zbudzić śpiącemu pragnieniu,

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Bo tylko głupiec żyje w śmierci cieniu!"

Oczywiście są to tylko te fragmenty pieśni, które stały się inspiracją dla utworów biblijnych. Podobna jest tylko warstwa językowa. Księga Mądrości i Koheleta są podobne do pieśni Harfiarza. Są to księgi mądrościowe, a mądrość jest zjawiskiem ogólnoludzkim. Księga Pieśń nad Pieśniami podobna jest w warstwie językowej do egipskiej Liryki Miłosnej - odnosi się do czułej miłości Boga do narodu wybranego. Literatura Miłosna Egiptu mówi o zwykłej, ludzkiej miłości (w pieśni Harfiarza napisane jest, że to co było nie wróci, że trzeba cieszyć się młodością, chwilą. Biblia to także księga mądrościową, więc nic dziwnego, że zawiera prawdy powszechne. Natomiast trzy zwrotki egipskiej pieśni " Howet szósta " podobna do Pieśni nad Pieśniami. Autor natchniony korzystał z form literackich Starożytnego Egiptu, dla wyrażenia prawd biblijnych.

15) Stworzenie świata przez słowo

Kanał "Racjonalisty" zarzuca również, że idea Boga, który stwarza świat przez słowo, ma swój pierwowzór w teorii memfickiej. Dotyczy to teorii zapisanej na Stelli Szabaki w VII w p.n.e. Profesor Niwiński w swojej książce: "Mity i symbole starożytnego Egiptu" strona 61 pisze następujące słowa: "Koncepcja memficka została odkryta dość późno na zabytku pochodzącym z VIII w p.n.e. tzw. Stelli Szabaki, od początku wywiązała się dyskusja co do daty powstania oryginału, gdyż Szabaka mówi, iż kazał wykuć na steli bardzo stary tekst znaleziony na papiirusie zjedzonym przez robaki. Jedni badacze sądzili, że oryginalny tekst pochodzi z czasów odpowiadającym tekstom piramid, inni że jest jeszcze starszy, z drugiej strony językoznawcy podawali w wątpliwość ten bardzo odległy wiek, uważając dokument teologii memfickiej za dzieło powstałe dopiero w czasach króla Szabaki" Jednak idee tam wyrażone pochodzą z czasów XIX dynastii (XII-XI w p.n.e. Wikipedia), a może z czasów ramessyckich (XIII-XII w p.n.e.) lub III okres przejściowy (XI-VIII w p.n.e). Archaiczność koncepcji może sięgać roku 2494 p.n.e. W tekstach piramid znajdujemy wypowiedź króla utożsamiającego się z Bogiem: "Moje wargi są dwiema eneadami, czyli dziewiątkami bogów, jestem wielkim słowem" oraz o kilkaset późniejsze teksty sarkofagów, gdzie wielki bóg określa siebie następująco: "Jestem wiecznym duchem słońcem, które wyłoniło się z praoceanu, ja jestem stwórcą słowa, porządku. Jestem słowem" (Andrzej Niwiński opracowanie cit.,s.62; Erik Hornung "Jeden czy wielu"). Tu ważną rolę odgrywają trzy pojęcia, które towarzyszą stwórcy kosmosu, będąc zarazem jego imionami Sia to zamysł, Hu - słowo mające moc sprawczą i Heka mające magiczną moc. Wracając do teorii memfickiej to mówi ona o stworzeniu świata przez boga Ptaha. To, co zamyśliło jego serce, realizowało się przez wypowiedzenie przez jego język. Powstały wówczas realne byty (na czele z bogami), a jednocześnie również ich kult, "obrazy", "hieroglify". W jednym z artykułów "Adept Ptah" jest ciekawy opis tej teorii, gdzie mówi się, że sercem Ptaha jest bóg Atum, rozkazem Horus, a językiem bóg Thoth. Atum podobnie jak Ptah wyłonił się z praoceanu, niebytu, Nun. Jak widać Ptah jest jednym z wielu bogów, który posługuje się językiem, sercem, innymi bogami nie jest on Bogiem z Biblii, który przy stwarzaniu świata nie potrzebuje niczyjej pomocy ani instrumentów (język, serce, wargi) tak jak np. Brahma, który otrzymuje instrukcję od Kriszny. Teoria memficka przypisuje priorytet bogu o imieniu Ptah, choć włącza w narrację mityczną także inne bóstwa, jak choćby heliopolitańskiego Atuma. Przytoczę znamienne fragmenty drugiej części omawianego mitu. "Ptah Wielki, który jest sercem i językiem Dziewiątki Bogów. Powstał jako serce i powstał jako język - postaci Atuma. (...) dał część swą mocy wszystkim bogom i ich boskim duchom poprzez serce i język. (...) Oczy widząc, uszy słysząc, nos wężąc przekazują wszystko do serca, ponieważ w nim powstają myśli, a język wypowiada myśl serca. W ten sposób zostali spłodzeni bogowie i powstały Dziewiątka Bogów dlatego, że każde boskie słowo powstało z tego, co pomyślało serce i powiedział język." Twórcze działanie dokonuje się poprzez słowo, którego siedzibą jest język. Język jest jednym z wielu elementów składających się na boski akt. Opis biblijny stworzenia świata różni się tym, że Jedyńy Bóg, stwarza nie używając serca, języka, warg, innych bogów. Bóg biblijny wypowiada słowo i rzecz powstaje ("...I Bóg rzekł...") nie ma mowy o jakichkolwiek bogach. Biblijny opis stworzenia jest usystematyzowany, powstaje niebo, ziemia, rośliny,

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

zwierzęta i człowiek jako korona stworzeń. Takiego opisu nie ma w mitach. Stworzenie nazwane jest jako coś dobrego, co również nie występuje w mitach. wg egiptolog Joanny Grzybowskiej-Popielskiej wygląda następująco: By słowo stało się rzeczywistością potrzebowało cielesności materiału: elementu serca z języka zębów warg stwórcy. O tym informuje pomnik teologii memfickiej- stela Szabaki

16) Człowiek stworzony na obraz Boga

Zarzuca się również, że w mitach, człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Jest jeden dokument zwany naukami dla Merikare, w którym jest napisane, że człowiek jest obrazem boga który wyszedł z jego ciała - " Oni są jego obrazami, które wyszły z jego ciała" - wyszli z ciała boga. Są obrazami boga słońca w micie " boskich Narodzin" faraon jest określony jako obraz i podobieństwo Amona-Re. Ludzkość jest dziełem boga stąd sformułowanie wyszli z jego ciała. Nie jest użyta fraza stworzeni na obraz i podobieństwo. Żadne mity ani dokumenty nie posiadają stwierdzenia, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo boże. Także komentarz ekumeniczny do Księgi Rodzaju mówi: " W tradycjach mezopotamskich czytamy o synach, którzy zostali stworzeni na podobieństwo swoich ojców (Enuma Elisz), nie ma jednak ani jednej wzmianki o ludziach stworzonych na obraz Boga.". W egipskich pouczeniach Merikare ludzie są obrazem boga, który wyłonił się z jego ciała. W Mezopotamii znaczenie podobieństwa znajduje odzwierciedlenie w zwyczaju królów, którzy umieszczali własne podobizny na obszarach, na których pragnęli ustanowić swoją władzę. Poza tym na obraz bogów stworzeni byli jedynie inni bogowie (zob. komentarz do Rdz 5,3. Biblia Tysiąclecia z komentarzami Libertarianin). Opowiadania sumeryjskie "Enuma Elisz" w akcie drugim o narodzinach Nudimmuda jest napisane: "Anu ich pierworodny dorównał swym przodkom, Anchar stworzył swego syna Anu na swe podobieństwo" (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1901> Artykuł Enuma Elish wg Zecharii Sitchina). Ponadto żadna miologia nie posiada tak systematycznego opisu stworzenia świata jak Biblia, w mitach bogowie wyłaniają się z praoceanu tworzą niebo, ziemię, słońce, gdzieś po drodze powstaje człowiek (np. z łez boga Ra). W opowiadaniach Merikare jest napisane, że Bóg stworzył dla człowieka niebo, ziemię, uspokaja dla niego wody. Nie ma jednak w żadnych mitach, że człowiek jest koroną stworzeń, nigdzie w mitach nie ma też stwierdzenia, że to co Bóg stworzył było dobre, są nawet próby naukowego pogodzenia biblijnego opisu stworzenia świata z nauką, niebo, ziemia, woda, rośliny - cały kosmos, który przygotowuje się na narodzenie człowieka, czegoś takiego nie ma w mitach.

17) Monoteizm

Kolejny zarzut dotyczy monoteizmu, że ma on swój pierwowzór w religiach pierwotnych, przed-biblijnych. Pamiętajmy, że nie ma na to żadnych dowodów. Jest znana teoria tzw. pramonoteizmu głoszona przez ks. Schmidta, dotyczy ona hipotezy o istnieniu, u prahistorycznych ludów zbieracko-łowieckich, powszechnej wiary w jedyną istotę najwyższą, przy czym dopuszczał on w swojej hipotezie istnienie także innych istot niższych. Pamiętajmy, że jest to tylko hipoteza podważona przez teologiczną szkołę austriacką. Brakuje bowiem jakichkolwiek śladów pisanych tej teorii. Włoski religioznawca R. Pettazoni zarzuca Schmidtowi niewłaściwe zdefiniowanie monoteizmu, który jego zdaniem wyklucza istnienie większej liczby „istot wyższych”, a H. Goetz (jezuita z Uniwersytetu Gregoriańskiego) zbyt daleko posuniętą idealizację plemion współczesnych, wyrażającą się w określeniu ich wierzeń jako monoteizm. Jest także długa lista egiptologów, którzy twierdzą, że początków wiary monoteistycznej można się dopatrywać się w ideach teologicznych Starożytnego Egiptu, mówi się o tzw. monoteizmie polimorficznym, czyli ukazywanie jedyne boga pod niezliczonymi formami. Odróżniają oni monoteizm biblijny, który jest amorficzny, czyli boga w ogóle nie można przedstawiać w ikonografii (prof. Niwiński). W Egipcie bogiem transcendentnym był Re czyli słońce, a w aspekcie immanentnym bóg jako syn słońca czyli faraon przy czym wszystkie tzw. bóstwa lokalne czyli prastare koncepcje dotyczące boga pochodzące z czasu

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

gdy Egipt nie był jeszcze jednością i każda grupa ludności osiadłej w danym terenie miała własną koncepcję stwórcy. Ten stwórca był identyfikowany z Re czyli ze słońcem i czczono go pod różnymi formami (polimorfizm). A więc tak w Starym Państwie za czasów czwartej dynastii uznawano Re za boga, a jednocześnie utożsamiano go z faraonem i to słońce-faraon w Egipcie był z pewnością uznawany za boga jedynego, w Nowym Państwie (XVI - XI w. p.n.e.) w tym samym kierunku zmierza Amon, którego wyznaje się w całym Egipcie. Jednak trzeba pamiętać, że przy wszystkich wysiłkach egipskich teologów, ukazujących jednego boga-stwórcę pod niezliczoną ilością form ludzie prości mogli wyznawać swoją lokalną formę boską za boga "ważniejszego" od formy czczonej w sąsiednim nomie. Pamiętajmy, że nie ma żadnego jednego teleologicznego dokumentu, który w sposób jednoznaczny mówi, że jest jeden jedyny bóg. Jak mówi prof. Niwiński: "Z Egiptu mamy wprawdzie sporo materiału, ale mimo wszystko nie jest to żaden komplet.". Amon nie jest w żaden sposób podobny do Boga biblijnego, gdyż przebywał przed stworzeniem w praoceanie, ma żonę i syna Honsu boga półksiężyca, bóg Ra to słońce wędrujące po niebie, ma żonę i dzieci: starszego Horusa oraz prawnuke. Również egiptolog Joanna Popielska-Grzybowska mówi, że nie ma żadnego staroegipskiego dokumentu, który w sposób jasny i jednoznaczny mówiłby, że jest jeden jedyny bóg dla wszystkich ośrodków w Egipcie. Mówi się o wielu z nich, że są jedyni, tak samo mówi się o faraonie.

Także Atum, o którym mówią teksty piramid ma wiele form, które przybiera by wykonać określone zadania (Papirus Bremner-Rhind 312r. przed Chr. mówi on że jest jedynym bogiem (chodzi o to że był sam na świecie kiedy poczuł wolę stworzenia, a w niebycie istniały już jego dzieci: Szu-powietrze, mąż Tefnut, Tefnut- życiodajna wilgoć, żona boga Szu)). Być może w Egipcie były jakieś idee, próby tworzenia jednego Boga lecz nie ma to odzwierciedlenia w literaturze, Egipt znany jest z wielości form wyznawania boga, trudno powiedzieć czy jedynego. Jak na razie nie ma żadnej fachowej literatury, która by to w sposób jednoznaczny przedstawiła. Trudność może polegać na tym, że zachowały się jedynie szczątki przekazów pisanych (teksty sarkofagów). Burzliwe dzieje religii Egipskiej zostały opisane w dziele zbiorowym "Zarys dziejów religii" '88 r. pod redakcją profesora Kellera, Wiesława Tylocha i czytamy w niej że religia egipska przeszła przez typowe dla religii antycznych stadia od fetyszyzmu poprzez totemizm antropomorfizm.

Pewne bóstwa Egipskie miały postać ludzką lub były bóstwami opiekuńczymi. W okresie kiedy kwestia odpowiedniego wykorzystania wylewów Nilu stała się palącą między teokracjami Egipskimi, wybuchła ostra walka o prymat. Walka organizacji państwowych pragnących rozciągnąć swą władzę na cały obszar Egiptu znalazła odbicie w religii jako walka bogów o naczelne miejsce w panteonie, w trakcie tej walki jedni bogowie umacniali swoje pozycje inni zaś spadali do rzędu dworzan zwycięzców. Wskutek tych przemian zapanował chaos w panteonie bóstw Egipskich, jedno i to samo bóstwo pojmowano w różny sposób ... lub utożsamiano kilka bóstw z bóstwem lokalnym. W wyniku walk a także łączenia pokojowego poszczególnych teokracji powstały dwa królestwa: królestwo północy którego boskim władcą był Horus i królestwo południa którym władał Seth. Długotrwałe walki pomiędzy tymi państwami zakończyły się zwycięstwem Egiptu dolnego i zjednoczeniem całego kraju pod wodzą Horusa. Powstało zjednoczone państwo egipskie z stolicą w Heliopolis (system Heliopolitański stworzony przez kapłanów). Pierwsze zjednoczenie Egiptu nie było trwałe, górny Egipt zbuntował się powstały znowuż dwa państwa północne i południowe. Król Menes w roku 2850 p.n.e. dokonał ponownego zjednoczenia Egiptu. W epoce Thinickiej (1 i 2 dynastia faraonów) Horusa utożsamiano z bogiem słońcem i czczono jako Re-Horahte: był bogiem zjednoczonego państwa. Pod koniec panowania faraonów z drugiej dynastii nastąpiła schizma religijna, Faraon Peripsen uznał wrogiemu Horusowi Seta za boskiego władcę państwa, za czasów trzeciej dynastii władcą Egiptu znowu stał się Horus, faraonowie wrócili do Memfis i uczynili Ptaha naczelnym bogiem. Piąta dynastia Userkaf przywraca nadrzędne miejsce słonecznemu bogu Re. W tym czasie odżywają także kultury miejscowe, na czoło wysunął się bóg Min i Montu, za czasów dwunastej dynastii (wiek 19-18 p.n.e) wywyższono Amona boga państwowego aż do najazdu Hyksosów. Hyksosi za naczelne bóstwo uznali Seta a w Egipcie górnym panująca tam dynastia władców Tebańskich przyznała prymat Amonowi (XV w p.n.e.) przybierał charakter bóstwa solarnego i uniwersalnego. XIII w p.n.e. to schizma religijna.

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Od czasów Tumozoisa IV zaczęto przedstawiać słonecznego boga nie w postaci człowieka, lecz w postaci tarczy słonecznej (Aton). Faraon Amenhotep IV (Ehnaton) dokonał doniosłego posunięcia teologicznego. Odebrał arcykapłanowi Amona zarząd dóbr świątynnych, wyeliminował wpływ kapłanów Amona i stworzył nową religię opartą na kulcie tarczy słonecznej. Ehnaton uzyskał poparcie ze strony Heliopolitańskich kapłanów, jednak ta reforma nie powiodła się i Ehnaton nawet próbował pogodzić się z kapłanami Amona. Potem znów Amon przybrał charakter boga wyłącznie uniwersalnego i solarnego, natomiast faraonowie z Tanis starali się osłabić wpływy kapłanów Amona faworyzując bogów Ptaha i Re. Amon Re Ptah i Seth stali się czterema oficjalnymi bogami państwa Egipskiego przy czym Amon zajmował miejsce naczelne X-IX w p.n.e. W okresie do 332 r p.n.e. następuje zjawisko rozdrobnienia władzy i powrót do kultów lokalnych. Wtedy także czczono Amona, Re, Ptaha lub bóstwa lokalne jak Basted-bogini kotka z Bubastis lub Netih bogini Sais. Zarys dziejów religii strona 305-306.

Z powyższej lektury jasno widać jak wyglądał "monoteizm" egipski, że był on przedmiotem walk politycznych i wpływów militarnych, każde terytorium miało swojego boga, trudno to nazwać jedynym bogiem chociaż niektórzy egiptolodzy dopatrują się tam idei monoteistycznych. W Biblii też nie jest napisane, że Mojżesz wymyślił czy wynalazł monoteizm, Bóg w Biblii objawia się w historii narodu wybranego gdyż w tym narodzie był pielęgnowany w sposób jasny i czysty monoteizm, to był jeden jedyny Bóg, który nie dał się zamknąć w jakichkolwiek formach. Znana jest również tzw. teoria Echnatona, który usunął wszystkie bóstwa, ustalając kult tarczy słonecznej Atona - jest to czas XIII w. p.n.e. Rewolucję jaką zapoczątkował Echnaton ciężko jednoznacznie ocenić. Wynika to z faktu, iż nie chodziło o zastąpienie jednego boga drugim. Echnaton chciał czegoś więcej. Pragnął wprowadzić w Egipcie, - kraju o mocno zakorzenionych tradycjach politeistycznych - monoteizm. W ówczesnym świecie istniała tylko jedna taka religia - Judaizm. Dla Izraelitów istniał tylko jeden Bóg Jahwe i to jemu należało się całkowite oddanie. W wielu poczynaniach Echnatona można doszukać się zapożyczeń od Hebrajczyków (www.historia.org.pl). Tu można dopatrywać się rzeczywiście idei jedynego boga, który dla Echnatona był słońcem - jest to okres Amarneński. Niektórzy egiptolodzy mówiąc o egipskich myślach monoteistycznych powołują się na hymn z Lejdy (XIII w. p. Ch.), gdzie jest mowa o Amonie. On sam się ukształtował bez matki i bez ojca. Jest tam napisane również, że jak sam siebie stworzył powstał także wszyscy bogowie... 300 "Jako trójca są wszyscy bogowie Amon, Re, Ptah." Więc gdzie tu monoteizm? Jak dotąd nie ma literatury naukowej, która potwierdzałaby egipski monoteizm jako globalna religia Egiptu. Być może gdzieś nie gdzie pojawiały się rejonów których czczono jednego boga, przy czym w innych rejonach mógł panować kult innego boga jako jedynego. Nawet książka "Jeden czy wielu" E. Hornsund nie potwierdza w sposób jednoznaczny tezy monoteizmu w Egipcie. Monoteizm biblijny to również proces, Bóg stopniowo objawiał siebie, wyprowadzał z błędów doktrynalnych przez usta proroków, oczyszczał naród wybrany z wiary w jakiegokolwiek inne bóstwa, nawet jeśli nazwiemy je przejawami monoteizmu polimorficznego. Bóg Biblii to "Jestem, który Jestem". Nie wyłania się z żadnego praoceanu, nie stwarza innych bogów ani półbogów.

Prof. Niwiński stwierdził bardzo słusznie, że nawet gdyby w Egipcie był czysty monoteizm i zostało to bezspornie dowiedzione naukowo, to w żaden sposób nie stoi to w sprzeczności z ideą monoteizmu biblijnego. Książka Profesor Czerny jest podobnego zdania mówiąc, że być może na początku był monoteizm lecz ludzie przez grzech utracili czystość wiary i popadli w politeizmy, ale na to także nie ma żadnych dowodów spisanych, są to tylko teorie i hipotezy. Kolejny znany egiptolog Wiesław Bator jest podobnego zdania, kontekst biblijny jest zawsze monoteistyczny i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tekstów egipskich to określenie jednego boga który stworzył sam siebie, którego część jest zawarta w każdym ze stworzonych przez siebie bytów ów jedyny bóg przejawia się w milionach postaci i przybiera tysiące form i imion z których każda ma swoją własną, niepowtarzalną osobowość. Jest to więc rozwiązanie panteistyczne a nie monoteistyczne. A więc bóg obecny był także w formach, kształtach osobowych bóstw co jest niedopuszczalne w monoteizmie Izraela.

Istotna różnica między panteizmem, a monoteizmem w wydaniu biblijnym jest taka, że Egipcjanie nie dzielili bytu na Stwórcę i zewnętrzne w stosunku do niego-Stworzenie, ale uważali, że Stworzenie zawiera się

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

w Bogu (stanowi jego ciało) i nie istnieje poza Nim. Jest to różnica tak istotna, że wyklucza możliwość identyfikacji religii egipskiej i Chrześcijaństwa, lub pomysł wywodzenia się religii chrześcijańskiej z wierzeń egipskich. Religia egipska od samego początku jej istnienia (przynajmniej od początku jaki ukazują nam źródła pisane) była panenteizmem, to znaczy zakładała, że świat widzialny jest ciałem jednego wielkiego i rozumnego organizmu, który przejawia się w działaniu w "milionach postaci". Religia ta nie była więc ani monoteizmem (jedno bóstwem), ani politeizmem (wielobóstwem), ale czymś pośrednim. Bóg jako umysł i wola świata kierująca całym organizmem był uważany za jedność (dlatego teksty nazywają go jedynym), lecz przejawiał się w wielu postaciach powołanych do rozmaitych funkcji i postaci te miały swoją osobowość i odbierały cześć boską (np. Horus był "sercem" Jedynego w którym rodziły się myśli, a Thot - językiem, który umożliwiał wypowiedzenie Słowa tworzącego świat. Dlatego w hymnach na tysiąc pięćset lat przed Natchnionemu mówiono o Wielkim i Jedynym Bogu w Milionach Postaci. Natomiast klasyczny monoteizm zakłada nie tylko, że Bóg jest Jeden, ale, że nie ma obok niego żadnego innego podobnego mu bytu, ani postaci

Mówi dr. Wiesław Bator. "Monoteizm Starego Testamentu nie dopuszczał oddawania jakiegokolwiek czci posągom czy rzeźbom, które przedstawiałyby bóstwa, nawet gdyby były one emanacją Jedynego Boga. W opisach biblijnych Bóg nie jest tożsamy ze światem, jest ponad nim, choć w nim obecny i działający". Egipcjanie znali pojęcie boga jedynego z tą różnicą, że mógł się on przejawiać w dowolnej ilości postaci, czego nie ma w monoteizmie Izraela".

Prof. Niwiński potwierdza, że Judaizm i Chrześcijaństwo to religia monoteistyczna: "Oczywiście zgodnie z prastarą interpretacją zarówno Chrześcijaństwo jak i Judaizm to religie monoteistyczne".

Dr. Kamil Kuraszkiewicz egiptolog stwierdza, że biblijny monoteizm sięga czasów Abrahama XVI w. chociaż teksty pisane sięgają XII w. Zakładamy, że był to proces i wcześniejsze etapy myśli monoteistycznej nie muszą być poświadczone źródłami pisanymi. Natomiast pierwszy tekst egipski, który może wskazywać na monoteizm pochodzi z XIII w.p.n.e. - tutaj za początek przyjmujemy wyłącznie źródła pisane, a więc idee monoteistyczne występowały wcześniej w tradycji Abrahamicznej niż egipskie źródła pisane z XIII w. Myślmy tu cały czas o Hymnie z Lejdy, tylko czy Atum był bogiem jedynym? Skoro tworzy innych bogów, nawet jeśli są emanacją jego samego.

Kolejny egiptolog prof. Karol Myśliwiec, a jest to jeden z czołowych obok prof. A. Niwińskiego i A. Czwieka egiptologów w Polsce, na temat monoteizmu egipskiego wyraża się w następujący sposób: "**Prawdziwego monoteizmu w Egipcie nie było, nawet za Echnatona** (kult tarczy słonecznej) tolerowano inne hipostazy Boga-Słońce. Natomiast od poświadczonego początku czyli teksów piramid była daleko posunięta osmoza w charakterystyce innych bóstw za pomocą tych samych epitetów. Gdyby uważali te bóstwa za jedno, nie nadawali im różnych form ikonograficznych".

Także prof. Andrzej Niwiński mówi, że: "W prawdzie w samych tekstach piramid nie ma czegoś porównywalnego z regularnym tekstem teologicznym - po odrzuceniu herezji amarneńskiej stara teologia wraca i w czasach remessyckich XIII w.p.n.e. ujawnia się w tekstach hymnu z Lejdy. Cały czas trzeba pamiętać o tym, że my dysponujemy tylko szczątkowym materiałem z Egiptu.". Pamiętajmy także, że wiara egipska upadła, jest religią martwą, Judaizm i zachowana w nim wiara w Boga Jedynego trwa dalej. Pomijamy tu kwestię nie przyjęcia Mesjasza. Wiara biblijna trwa, jest żywa ze swym wypełnieniem i prorocstwami. Po wierze Egipcjan zostały wyschłe mumie, skrawki papirusów i fragmenty napisów na sarkofagach i oczywiście jako chrześcijanie odnosimy się do tego z wielkim szacunkiem, bo przecież zawarte w nich treści są ziarnami prawd które Bóg stopniowo odkrywał i odkrywa przed człowiekiem, bo przecież wszystkiego jeszcze nie wiemy o Bogu, wiemy tyle ile powiedział nam Chrystus zapowiedziany przez Boga na kartach Starego Testamentu.

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

Religie starożytnego Egiptu posiadały szereg cennych myśli teologicznych, można powiedzieć unikalnych dotyczących boga. Nie można mówić, że starożytny Egipt to pogaństwo czy barbarzyństwo, bo wierzyli oni w istotę najwyższą przejawiającą się w rozmaitych formach kultowych. Bóg, który staje się wieloma. Jednak Egipt nie zna pojęcia odwiecznej trójcy, która byłaby opisana jako jeden Bóg. Nie ma jednego dokumentu w literaturze egipskiej, który mówiłby o Bogu w Trójcy jedynym. Nie ma w Egipcie Boga, który uniża się dla człowieka. Żaden Bóg nie ma jedyne syna, którego wysłał na świat.

Nie możemy pogardliwie mówić na starożytnych Egipcjan, że byli poganami czy barbarzyńcami, przeczuwali oni że istnieje istota wyższa, czy też istoty wyższe, była to ich próba szukania odpowiedzi na najważniejsze pytanie, w Jezusie Bóg odpowiedział na te pytania, Egipcjanie wierzyli w Boga niejako po omacku.

18) Syn Boży

Zarzuca się, że Jezus jest kopią faraona syna bożego, co jest sztandarową tezą L. Pujola. Egipt zna pojęcie Syna Bożego, każdy faraon był synem boga syn Boży jest określany, że jest synem z ciała ojca-dotyczy to faraon, ale faraon nie stał się człowiekiem dla zbawienia, bo Egipt pojęcia zbawienia nie ma. Dla Egipcjan każdy faraon był jednocześnie żywym bogiem i synem boga, bo też pada zarzut, że idea syna bożego została zaczerpnięta z Egiptu co jest kompletną bzdurą, nie ma w Egipcie syna boga, który staje się człowiekiem dla zbawienia ludzi. Nie ma też boga który ma jedyne syna który stając się człowiekiem umiera za grzechy ludzi. Nie ma zatem takiej trójcy, nawet Egipskiej w której jest odwieczny ojciec, mający odwiecznego syna który staje się człowiekiem dla zbawienia. Dr. Andrzej Ćwiek bardzo jasno mówi: "Nie ma w Egipcie idei przedwiecznego boskiego syna który ma być zbawcą świata równemu ojcu. Nie ma też w literaturze egipskiej stwierdzenia syna-boga, który mówi "Ja i ojciec jedno jesteśmy". Zacytuję wypowiedź na ten temat prof A. Niwińskiego. "Nigdzie w Egipcie nie ma stwierdzenia wypowiedzianego przez faraona, że ja i ojciec to jedno. Chociaż oczywiście po śmierci faraon łączy się ze swoim ojcem (bo, jak mogłoby być inaczej)". Cytuję także prof. Myśliwca: "nie przypominam sobie, bym w tekstach egipskich widział pojęcie odwiecznej Trójcy Świętej albo żeby bóg-syn mówił do ojca, że "oni są jedno". Oczywiście są motywy, które można porównywać, jak wzmianki w Tekstach Piramid identyfikujące faraona z bogiem stwórcą, albo mówiące o królu jako o istniejącym wraz z nim na początku świata, tyle, że po pierwsze są to raczej porównania i "magiczne" identyfikacje, a po drugie kontekstem jest egipska religia, która jest raczej kosmografią, a nie religią typu judaizmu czy chrześcijaństwa, gdzie jest silny element "wiary" w bóstwo, a sam Bóg nie zajmuje się niczym innym tylko ludźmi, wystawiając ich na próby, karząc i zbawiając; religią typu wykluczającego ("Mosaic distinction" Assmanna). Ładu egipskiego świata nie mogło zburzyć żadne nieposłuszeństwo ludzkości. Gdy ludzie "zgrzeszyli" przeciw bogu Ra, wysłał boginię Sechmet, żeby ich wytępiła, ale w trakcie tego zrobiło mu się ich żal i przerwał tę eksterminację. I tyle. Pomysł, by bóg wysłał na ziemię swojego syna, żeby ludzie mogli go zabić, i by w ten sposób sam siebie przebłagał, zapewniając jakieś "odkupienie" (?), byłby dla Egipcjan chyba całkowicie niezrozumiały. (doktor Ćwiek). Zatem nie ma w Egipcie idei odkupienia w której Bóg naprawiałby zepsuty świat posyłając swojego syna. Żaden syn boga w Egipcie nie powiedział "ja i ojciec jedno jesteśmy", literatura egipska nie mówi jakoby syn i ojciec byli jedno, nawet jeśli syn boga wyszedł z jego ciała. "Nie ma w Egipcie mowy o uniżeniu Boga poprzez wcielenie ani odkupieniu" (prof. Niwiński).

19) Książka pt. "Jeden czy wielu " E. Hornung (koncepcja Boga w starożytnym Egipcie).

1. Erik Hornung stwierdza, że są opinie niektórych egiptologów, którzy twierdzą iż w Starożytnym Egipcie panował pierwotny monoteizm przy czym mówią że, myśl teologiczna szła w dwóch kierunkach:

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

monoteistycznym i politeistycznym, jednak poddaje krytyce monoteizm egipski. De-Rouge mówiąc o monoteizmie opiera się na tekstach egipskich, które brzmią monoteistycznie i które czynią wrażenie jakby wyprzedzały nauki późniejszych założycieli religii uniwersalistycznych.

2. Jens Lieblein wyraził się bardzo krytycznie na temat opinii o monoteistycznej koncepcji, zjawisko monoteizmu jego zdaniem wynikało z wcześniejszego politeizmu. Maspero mówi i że Egipcjanie wyznawali przede wszystkim politeizm, gdy stworzyli koncepcje jednego boga nie był to „bóg jedyny” ani zazdrośny. Uważał religie egipską za politeizm z wszystkim sprzecznościami.

3. Teksty egipskie mówią np. " ten bóg " jednak te same teksty mówią też o poszczególnych bóstwach i wskazują, że scribe pisząc słowo bóg myślał o swoim własnym bogu, bogu swego nomu. Ów bóg był dla niego wszechogarniającą mocą, która nie wykluczała istnienia innych mocy (strona 17).

4. Wjedemann mówi, że z literatury teologicznej Egiptu dostępna jest zaledwie niewielka część materiału jaki się zachował, mówi również o dyskusyjnym charakterze źródeł.

5. Od 1890 r. egiptolodzy dysponowali za zasługą Maspero pierwszym pełnym wydaniem tekstów piramid z piątej i szóstej dynastii. Ani w tym najstarszym, zapisanym w 2350 roku p.n.e. w zbiorze zaklęć ani w inskrypcjach i przedstawieniach okresów predynastycznego i archaicznego nie da się stwierdzić śladów pierwotnego i czystego monoteizmu. Widać wielorakość bóstw.

6. Wielu egiptologów dopatrywało się raczej henoteizmu.

7. Mariete mówił, że intelektualiści uznawali jednego boga, a ludzie prości wierzyli w wielu bogów. Przeciw teorii monoteizmu dla wtajemniczonych wystąpił Wjedemann. "Rzekomo monoteistyczne wypowiedzi- pisze on na stronie 276 - występujące w egipskich źródłach, odpowiadają w swej istocie rozumowaniu henoteistycznemu". Podobnie ocenia, używając innych słów, ten sam problem Gunther Roeder w artykule zatytułowanym "Egipski panteon", który się ukazał niemal równocześnie z hasłem pisany przez Wjedemanna. Roeder również zdecydowanie odrzuca teorie pierwotnego monoteizmu uważając, że wielorodność pierwotnych bóstw egipskich odzwierciedla "naturalną selekcje" gdzie panuje walka o przeżycie. Wielkie bóstwa stają się wieloaspektowe otrzymują liczne imiona i cechy, a ich czciciele mogą przypuszczać, że ich bóg jest jedyny. Zatem dopiero w wyniku wtórnych identyfikacji w egipskiej teologii pojawia się tendencja monoteistyczna, która nigdzie nie zburzy politeistycznej konstrukcji (strona 20).

8. Badania Gerarda-Van-Der Leeowa poparły politeistyczną-henoteistyczną interpretację spotkaną u Wjedemanna i Roedera. W najstarszej uchwytej dla nas koncepcji boga Leeow nigdzie nie stwierdził cech monoteistycznych. Dalej twierdzi, że w Egipcie okresu Starego Państwa nie ma mowy o bogu transcendentnym.

9. Prawie żadne ze znaczących bóstw nie miało jednej postaci ani formy kultowej.

Przydomki bogów wskazują na wielość twarzy, które mają one do dyspozycji i najrozmaitsze bóstwa są określane epitetem o wielu obliczach bądź jako Pan Wielu twarzy (strona 111), np. bóg Thot pojawia się jako ibis, księżyc, pawian. Amon użycza od boga Re kształtu dysku słonecznego. Oto bóg stwórca uczynił z siebie miliony, czyli zróżnicowaną mnogość bóstw, których postacie mogą być swobodnie wymieniane.

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

10. W litanii słonecznej z czasów 18 dynastii bóg słońca Re jest utożsamiany z różnymi bóstwami tzw. panteizm słoneczny.

11. Przy całym wzajemnym zespojeniu cech, poszczególne bóstwa egipskie nie porzucają swojej własnej charakterystycznej natury (Wjedemann). Erick Hornung mówi: "Bogowie rodzą bogów, Amon uformował wszystkich bogów".

12. Stwierdzenie, że bóg stworzył bogów bywa wciąż, acz niesłusznie, używane obok omówionych już argumentów jako wskazówka na istnienie rzekomego egipskiego monoteizmu. Jednakże ten bóg tworzący bogów, któremu cały wszechświat zawdzięcza swe istnienie, nie jest żadnym określonym bogiem ponad wszelkimi bóstwami, lecz każdym ze znanych bogów stwórców. Czasem jest to Ptah, czasem Re, Amon lub Atum; w zasadzie może to być każde bóstwo czczone jako stwórca.

13. Ten który był jedyny i niepodzielny na początku podzielił się sam przez swój akt stworzenia i stał się milionami. Człowiek może go odnaleźć w wielu stworzonych przemijających i zmiennych bogów.

14. "Jedyny bóg który nie ma sobie równych to często spotykane określenie egipskich bogów. Brzmi bardzo monoteistycznie, ale tak jak niemal każdy bóg egipski może być największy, tak samo może być nazwany jedynym. Każdy bóg egipski jest jedyny w swoim rodzaju i nie ma obok siebie żadnego innego, który byłby taki sam" (Strona 163).

15. "Każda postać boska otrzymała cechę wyjątkowości, nie ma to nic wspólnego z koncepcjami czy tendencjami monoteistycznymi, lecz chroni bóstwa przed zrównaniem pozbawiającym wszelkich cech indywidualnej odmienności. Wiele bóstw jest wyjątkowych i jedynych dla danego okręgu. Niektórzy bogowie są nawet podwójnie wielcy."

16. Dla egipskiej koncepcji boga przydomkiem "największy bóg" są nazwane rozmaite bóstwa i to nieraz w tym samym tekście np. w tekstach Piramid bóg słońca pojawia się jako „największy bóg”, a dwukrotnie jest tak określony "błogosławiony zmarły".

17. "W księgach świata podziemnego bóg słońca Re jest nazwany największym bogiem lub wielkim bogiem, jednocześnie w tej samej grupie tekstów atrybut największego boga otrzymuje np. Atum" (strona 165).

18. "Praktycznie każdy bóg może uchodzić za największego z wszystkich. Spotykamy się przy tym wciąż z konkretnymi bóstwami egipskiego panteonu, natomiast nigdy z jakimś super bogiem stojącym ponad innymi bogami" (strona 165).

19. Herman Junker próbował wyodrębnić największego boga uzasadniał swoją teorię, ale potem wyraźnie złagodził swoją wypowiedź. Największego widział w Atumie. Jednak stwierdził, że nie sposób wykazać istnienia niezależnej rzeczywistości kultowej zarówno w przypadku największego jak i w wypadku boga z nauk. Także Atum choć jest stwórcą świata i ma udział w niebycie jednak nie jest on bogiem ponad innymi

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

bóstwami.

20. Atuma nazywano największym, ale już w czasach Starego Państwa także inni bogowie pretendują do miana najwyższego. Nawet pomnik teologii memfickiej, który dla Junkera był jednym z najważniejszych dowodów wiary w wysokiego boga nie jest datowany na wczesne Stare Państwo, ale na okres remesycki (XIII-X w. p.n.e.) lub okres późny (664 r. p.n.e.). Brakuje nam jednak danych dotyczących prapoczątków jak też wszelkich wskazówek na to, że owe początki były jednorodne.

21. Transcendentny bóg oznacza nie jakieś konkretne bóstwo lecz egipską koncepcję boga we wszystkich jej przejawach i te cechy mają najróżniejsze bóstwa Egiptu.

22. W Egipcie możemy obserwować historyczne wyniesienie różnych wielkich bogów np. Amona, Ptaha jednak nie ma nigdzie wyniesienia transcendentnego boga.

23. Nie można znaleźć niczego co w tekstach egipskich wskazywałoby na właściwości boga jedyne i transcendentne. Są w tekstach egipskich maksymy monoteistyczne "Jedność transcendentnego boga może być wydedukowana tylko z monoteistycznego charakteru maksym jako całości" (strona 172).

Podsumowanie:

- 1) Modlitwa Ojciec Nasz- nie ma w literaturze egipskiej, kłamstwo Pujola.
- 2) Zwiastowanie i 12-latek w świątyni- pierwowzór dziewictwa Matki Bożej nie ma żadnej analogii.
- 3) Przypowieść o Łazarzu i bogaczu- nie ma analogii.
- 4) Przemiana wody w wino- zwykła Egipska uczta i fermentacja wina. Kolejne kłamstwo Pujola.
- 5) Rozmnożenie chleba przez Sobka- Brak analogii, on dzięki swoim sztuczkom sprawia, że rośnie chleb.
- 6) Dwaj bracia- Opowiadanie powstało później niż biblijne opowiadanie Józefa.
- 7) Historia Mojżesza i Saragony- Opowiadanie o Saragonie jest kopią opowiadania o Mojżeszu.
- 8) Egipskie prorocтва spisane po czasie
- 9) Wniebowstąpienie- Faraon wstępujący po schodach lub promieniach słonecznych, żadnej analogii.

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

- 10) Bóg dający swoje ciało na pokarm nie ma swojej analogii w Egipcie.
- 11) Zmartwychwstanie Ozyrysa dzięki zaklęciom Izydy, która go posklejała, biedak przewracał się na boki, dalej pozostając w podziemiach.
- 12) Trójca- Egipt nie ma odwiecznie istniejącej Trójcy, zna także eneady i oktoady.
- 13) Zaratusztra- Jego idee są kopią biblijnych idei o czym świadczą daty.
- 14) Psalm 104- Podobieństwo słowne.
- 15) Stworzenie świata przez słowo- Egipski bóg aby wypowiedzieć słowo potrzebuje zębów, języka, a te zęby, język, serce są podrzędnymi bóstwami.
- 16) Człowiek stworzony na obraz boga- Nie ma takiej frazy w literaturze egipskiej.
- 17) Monoteizm- Czysty monoteizm występuje w biblii, Egipt zna pojęcie boga jedyne (Atum), który przejawia się w wielu postaciach form kulowych i bóstw. To zasadnicza różnica. Z pewnością pojęcie boga egipskiego nie było wzorem dla religii monoteistycznej Izraela.
- 18) Syn Boży- Egipt nie zna jedyne syna bożego równego-odwiecznego ojcu, który staje się człowiekiem dla zbawienia świata.

Najważniejsze zdanie jakie napisał Profesor Niwiński: "Żaden tekst teologii chrześcijańskiej nie jest kopią z pierwowzoru egipskiego [...] Nie ma niczego co mogłoby być pierwowzorem dla Chrystusa, egipska mitologia nie zna pojęcia ZBAWICIELA, bowiem obca jest jej idea grzechu pierworodnego". Całe chrześcijańskie Objawienie związane jest ze Zbawicielem, który przychodzi w związku z grzechem człowieka. Jezus przychodzi, aby pokonać diabła, a egipska doktryna Boga nie zna ontologicznego pojęcia szatana (źródło: Encyklopedia PWN, tom VIII, s. 79, Andrzej Niwiński).

Pamiętajmy, że myśli zawarte w mitach są jakąś próbą szukania prawdy boga, nie można mówić, że to prymitywne pogańskie wierzenia. Zawierały także ziarna prawdy i ciekawe idee filozoficzne i teologiczne. Były to czasy przed ostatecznym objawieniem się Boga w Chrystusie. Siłą rzeczy były to czasy, w których nie przyszedł jeszcze zapowiedziany Mesjasz. Trzeba odnosić się z szacunkiem do tego dziedzictwa kulturowo-religijnego. Człowiek od zarania dziejów przeczuwał, że jest Bóg i go szukał. Być może wyobrażał go sobie na swój ludzki sposób (bogowie w mitach mają ludzkie cechy). Nie można jednak bezkrytycznie mówić i kłamać, że chrześcijaństwo jest kopią religii egipskich. Judaizm powstał w kręgu tej kultury i wiele z niej zaczerpnął, ale przede wszystkim w warstwie pojęciowo-językowej. Judaizm to religia, która czeka na Mesjasza i to spełnienie dokonuje się w Chrystusie. Nie ma w mitach mowy o grzechu pierworodnym, szatanie, a przede wszystkim potrzeby Zbawiciela, czyli kogoś kto uwolni nas od konsekwencji grzechu - śmierci. W mitologii egipskiej nie ma idei odpuszczenia grzechów, każdy musi pilnować się sam. W mitach nie ma tekstów wzywających do wiary w bogów. Dr. Andrzej Ćwiek: "bogowie egipscy nie obiecywali życia

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST KOPIĄ RELIGII EGIPSKIEJ

wiecznego za wiarę bo nikt nie kwestionował ich istnienia więc nie było kwestii wiary to przyszło dopiero wraz z " Mojżeszowym wyróżnieniem" o którym pisze Assmann. Dopiero wtedy pojawiła się kwestia prawdziwych i fałszywych bogów, prawdziwej i fałszywej religii. Ponieważ religia egipska była kosmoteizmem a nie religią objawienia, bogowie egipscy manifestowali się w sposób nie podlegający wątpliwościom"- bardzo ważne stwierdzenie Dr. Ćwieka.

Myśl chrześcijańska nie wymyśliła życia wiecznego, piekła, nieba, aniołów, dobrych i złych duchów, ale jest historią wejścia Boga w losy człowieka obdarzając go odkupieniem i zbawieniem. Oto jest moje podsumowanie, z którym zgodził się prof. Andrzej Niwiński - co jest bardzo istotne dla całego artykułu: "Egipt nie zna pojęcia odwiecznej trójcy, która byłaby opisana jako jeden Bóg. Nie ma jednego dokumentu w literaturze egipskiej, który mówiłby o Bogu w Trójcy jedynym. Nie ma w Egipcie Boga, który uniża się dla człowieka. Żaden Bóg nie ma jedynego syna, którego wysyła na świat".

Źródła:

Konsultacja:

Profesor dr. hab. Andrzej Niwiński - egiptolog, Profesor Instytutu Archeologii, Uniwersytet Warszawski,
Dr. Andrzej Ćwiek - egiptolog, Instytut Prahistorii, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań.
Prof. Karol Myśliwiec, egiptolog, archeolog, Uniwersytet Warszawski.
Dr Kamil Kuraskiewicz, egiptolog, Uniwersytet Jagielloński
Dr Justyna Szprutta, Instytut Historii Sztuki, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych,
Dr Agnieszka Wojciechowska, Uniwersytet Wrocławski
Dr Grażyna Popielska-Grzybowska egiptolog- zakład kultur starożytnych akademii humanistycznej im. Gieysztora.
Dr Wiesław Bator, Uniwersytet Jagielloński instytut religioznawstwa
Mgr Patryk Chudzik, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Książki:

- 1) Jeden czy wielu: E. Hornung
- 2) Zarys dziejów religii, praca zbiorowa 1988 r.
- 3) Prof. Niwiński: Mity i symbole starożytnego Egiptu
- 4) Wielka Encyklopedia PWN
- 5) Tajemnice Papirusów Ossolineum
- 6) Opowiadania staroegipskie. T. Andrzejewski

Author: ks. Paweł Szerłowski

<http://szerlowski.apologetyka.info/racjonalista/chrzescijanstwo-nie-jest-kopia-religii-egipskiej.975.htm>